

# Dka, S

Co mam powiedzie&#263; gdy nie potrafi&#281; m&#oacute;wi&#263;  
Jestem ma&#322;ym cz&#322;ekiem i czekam na &#347;wiat  
Wiem ze pewnie mo&#380;emy si&#281; polubi&#263;  
Ale jak to zrobi&#263;, kiedy decydujesz sam  
Sk&#261;d wiesz mo&#380;e graliby&#347;my w pi&#322;k&#281;  
Sk&#261;d masz wiedzie&#263; i to jest przykre  
Nawet nie wiesz jak mia&#322;bym na imi&#281;  
Ja nic nie robi&#322;em, a to ja d&#378;wigam ta win&#281;  
1.Daj mi szanse, pooddycha&#263; troch&#281;  
Mog&#281; by&#263; kim&#347;, chce mie&#263; w&#322;asn&#263;  
Mo&#380;e by&#322;bym artysta, a mo&#380;e by&#322;bym nikim  
Nie wa&#380;ne ale tez chcia&#322;bym &#380;y&#263; przy kim&#347;  
By&#263; przy tym jak b&#281;d&#281; m&#oacute;g&#322; mie&#281;  
Nie mam czym si&#281; bronit, nie mog&#281; nic powiedzie&#263;  
Ale musisz wiedzie&#263;, ze to normalne przecie&#380;  
Wschody s&#322;o&#324;ca, zachody czu&#263; przebiec  
Przez Zycie a ty o moim &#380;yciu decydujesz przecie&#380;  
Kimkolwiek jeste&#347;, nie wa&#380;ne co ja czuje, w twoim &#347;wiecie  
Jeste&#347; sam a ja mam g&#322;ow&#281;, r&#281;ce, nogi buzie  
Nie odbieraj bicia serca, niech odbierze Ten na gorze  
jedni si&#281; modli&#261; bym si&#281; zdr&#oacute;w narodzi&#322;  
Kto&#347; mnie sp&#322;odzi&#322; a unikaj&#261; tych narodzin  
Moich godzin nie licz, policz swoje  
Ka&#380;da z nich przecierpimy we dwoje, koniec  
Co mam powiedzie&#263; gdy nie potrafi&#281; m&#oacute;wi&#263;  
Jestem ma&#322;ym cz&#322;ekiem i czekam na &#347;wiat  
Wiem ze pewnie mo&#380;emy si&#281; polubi&#263;  
Ale jak to zrobi&#263;, kiedy decydujesz sam  
Sk&#261;d wiesz mo&#380;e graliby&#347;my w pi&#322;k&#281;  
Sk&#261;d masz wiedzie&#263; i to jest przykre  
Nawet nie wiesz jak mia&#322;bym na imi&#281;  
Ja nic nie robi&#322;em, a to ja d&#378;wigam ta win&#281;  
2.Winni z wina, &#380;yj&#261; i trudno  
Czy masz sumienie, nie no to trudno  
Jeszcze zobaczysz, ze beze mnie b&#281;dzie nudno,  
Twoje sumienie gryzie d&#322;ugo, znowu trudno  
Twoje zmartwienie sam wdepn&#261;&#322;e&#347; w to g&#oacute;wno  
Ja tylko czekam i dorastam po cichu  
a ty ju&#380; kombinujesz jak b&#281;diesz si&#281; czu&#263;  
czy naprawd&#281; jestem nieszcz&#281;&#347;ciem,  
raczej nie i nie oceniaj mnie przecie&#380;  
nawet nie widzia&#322;e&#347; kim jestem  
na pewno Tw&#oacute;j moje miejsce tu  
zamiast wesprze&#263;, chcesz zabi&#263; wszystko we mnie  
trzeba by&#322;o my&#347;le&#263; o tym wcz&#347;niej, wiesz &#380;  
mam racje, b&#281;dziesz my&#347;la&#322; o tym cz&#281;&#347;ciej  
b&#281;dziesz rycza&#322; co dzie&#324; b&#281;dziesz czul dreszcze  
co na tym zyskasz ze zabijesz mnie wreszcie?  
Spok&#oacute;j, wygod&#281; raczej nie wiem przecie&#380;  
Co mam powiedzie&#263; gdy nie potrafi&#281; m&#oacute;wi&#263;  
Jestem ma&#322;ym cz&#322;ekiem i czekam na &#347;wiat  
Wiem ze pewnie mo&#380;emy si&#281; polubi&#263;  
Ale jak to zrobi&#263;, kiedy decydujesz sam  
Sk&#261;d wiesz mo&#380;e graliby&#347;my w pi&#322;k&#281;  
Sk&#261;d masz wiedzie&#263; i to jest przykre  
Nawet nie wiesz jak mia&#322;bym na imi&#281;  
Ja nic nie robi&#322;em, a to ja d&#378;wigam ta win&#281;